

Sygn. akt I ACa 872/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 maja 2018 r. sygn. akt I C 1969/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 872/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2016 roku powódka W. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią matki powódki - A. K. wraz z ustawowymi odsetkami liczoną od dnia 6 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczoną od dnia 1 stycznia 2016 roku. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, z wyszczególnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Analizując okoliczności powstania szkody pozwany (...) S.A. nie dopatrzył się zwinionego działania lub zaniechania po stronie ubezpieczającego rolnika. Z zebranych przez pozwanego ustaleń wynika, że poszkodowana zamieszkiwała z ubezpieczonym rolnikiem oraz powódką na terenie gospodarstwa rolnego. Zmarła utrzymywała dom wspólnie z bratem i pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa. Do zdarzenia doszło w betonowej piwnicy, gdzie przechowywane były buraki. wskutek zapełnienia pomieszczenia burakami aż do sklepienia górnego i zasłonięcia nimi wylotów wentylacyjnych, w pomieszczeniu doszło do wyparcia tlenu w wyniku fermentacji buraków. Poszkodowana po zejściu do piwniczki uległa uduszeniu z powodu śladowej ilości tlenu. Pozwany dodał, że Prokuratura Rejonowa w O. umorzyła śledztwo z powodu braku znamion czynu zabronionego, w związku z tym winy ubezpieczonemu rolnikowi nie można przypisać. Z wywiadów przeprowadzonych z roszczącymi wynika, że buraki były przechowywane w ten sposób od 20 lat, a zmarła wielokrotnie udawała się do tego pomieszczenia wcześniej i w chwili zdarzenia nie zostały wykonane lub zaniechane inne czynności, których nie wykonywałby wcześniej. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, nie sposób uznać zwinionego działania ze strony rolnika. Do zdarzenia doszło na skutek czynników, za które ubezpieczony nie ponosi winy. Zdaniem pozwanego przedmiotowy wypadek należy zaliczyć do kategorii wypadków nie objętych przedmiotowym ubezpieczeniem. Pozwany ponadto dodał, że powódka pomimo spoczywającego na niej ciężaru nie udowodniła winy po stronie ubezpieczonego, nie wykazała, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy działaniem rolnika a szkodą oraz zakwestionował wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 29 maja 2018r:

1/ zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz W. G. 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 80 000 zł od dnia 6 maja 2014 roku, zaś od kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2016 roku;

2/ nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach od pozwanego (...) S.A. w W. 2 198,45 zł tytułem wydatków oraz 5 000 zł tytułem opłaty od pozwu;

3/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W październiku 2012 roku A. K. przebywała z bratem C. K. w miejscowości T., gdzie rodzina razem zamieszkiwała. Mężczyzna prowadził gospodarstwo rolne, kobieta zatrudniona była w Urzędzie Gminy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 grudnia 1982 roku. Umowa była świadczona w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika referatu organizacyjnego z uposażeniem w wysokości 3924,00zł netto miesięcznie. Do dnia 1 października z 2012 w gospodarstwie tym zamieszkiwała powódka - córka A. K.. We wspomnianej dacie, powódka przeniosła się do L., gdzie rozpoczęła studia na (...) Uniwersytecie (...). Gospodarstwo rolne C. K. liczyło 7 ha, mężczyzna zajmował się hodowlą krów mlecznych, oddawał mleko. A. K. nie prowadziła z bratem gospodarstwa rolnego. Do jej obowiązków należało zajmowanie się domem, przygotowywanie posiłków. A. K. jako domownik, pomagała bratu przy wykopkach i sianokosach, nie odpowiadała za hodowlę i żywienie bydła. Na gospodarstwie znajdowały się dwie piwnice, gdzie mężczyzna przez 20 lat składał buraki pastewne, będące karmą dla hodowanych zwierząt. Jedna z nich położona była pod budynkiem mieszkalnym, w jego podpiwniczeniu, druga urządzona była w stodole. Właśnie w tej drugiej, przy wejściu, przechowywane były ziemniaki, które były odgradzone od buraków ścianką działową. W dniu 18 października 2012 roku A. K. około godziny 16:00 udała się do tej piwnicy po ziemniaki. C. K. zaniepokojony dłuższą nieobecnością siostry udał się do piwnicy. Na miejscu spostrzegł leżącą obok schodów kobietę – o czym telefonicznie poinformował około godziny 16:00 siostrę M. G., która poinstruowała brata, aby zadzwonił po pogotowie. Zanim na miejsce wypadku dotarła M. G. to na posesji pojawił się już lekarz z pogotowia ratunkowego, który razem z sołtysem miejscowości wszedł do budynku stodoły. Ujawnili oni wówczas na „bojowisku” stodoły otwarty wjazd do piwnicy. Gdy zajrzeli do niej, na podłożu obok schodów wejściowych leżało ciało A. K. a na niej drugie ciało C. K.. Osoby już nie żyły, lekarz oświadczył, że denaci posiadają tzw. „kołnierz siniczny” i prawdopodobnie

udusily się z braku powietrza. W trakcie wynoszenia ciał lekarz i pielęgniarz wyczuwali dziwny posmak w powietrzu. Strażacy obecni na miejscu zdarzenia dokonali pomiaru stanu powietrza w piwnicy. O godzinie 17: 05 w wyniku badania, stwierdzono śladowe ilości czadu i metanu oraz 2 procent tlenu w powietrzu. Piwnica, w której nastąpił zgon osób, wypełniona była na długość około 10 metrów pod sam sufit burakami pastewnymi i ziemiankami. Szyby wysypowe były szczelnie zamknięte pokrywami i słomą. Nie ujawniono na miejscu innych szybów wentylacyjnych w piwnicy. Oględziny zwłok wykazały, że przyczyną śmierci A. i C. K. było uduszenie się w pomieszczeniu nie zawierającym tlenu.

C. K. był kawalerem, sam prowadził gospodarstwo rolne i tylko on decydował o tym, gdzie przechowywać buraki i jak składować plody rolne.

Mężczyzna jako właściciel gospodarstwa powinien zapewnić właściwe warunki w zakresie składowania płodów rolnych oraz utrzymania pomieszczeń gospodarczych, w których składowane były plody rolne, w tym: powinien on zapewnić ich należytą wentylację, przed wejściem do pomieszczenia właściciel powinien dokonać kontroli czystości powietrza w pomieszczeniu, przed wejściem do pomieszczenia osoby, właściciel powinien asekurować osobę wchodzącą. C. K. nie wypełniał we właściwy sposób obowiązków wynikających z zasad BHP i w związku z tym ponosi on odpowiedzialność za stan pomieszczenia, w którym doszło do zdarzenia z dnia 18 grudnia 2012 roku.

Pewnym jest, że poszkodowana obecnie nie żyjąca wiedziała, że w piwnicy są składowane plody rolne. Jednak, jeśli chodzi o stan tych płodów rolnych to mógł on się zmienić w czasie od przedostatniej wizyty poszkodowanej w piwnicy do momentu wypadku śmiertelnego i tak najprawdopodobniej było z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością. Należy zwrócić uwagę, że otwory wentylacyjne w pomieszczeniu powinny być otwarte, zwłaszcza przy wypełnionym w znacznej części pomieszczeniu, czego nie zapewnił właściciel gospodarstwa.

W. G. ma (...) lat. W dniu 1 października 2012 roku przeniosła się do L. w związku z rozpoczęciem studiów na (...) Uniwersytecie(...) Do czasu podjęcia studiów mieszkała z matką A. K. oraz wujkiem C. K.. Rodzina prowadziła wspólnie gospodarstwo domowe. Razem z matką powódka zajmowała jeden pokój, kolejny zajmował wujek, a ostatni był niezamieszkały, kuchnia natomiast była wspólna. Do obowiązków kobiet należało zajmowanie się gospodarstwem domowym. Powódka nie ma rodzeństwa, pochodzi z nieformalnego związku. Ojciec nie brał udziału w procesie wychowawczym powódki, odwiedzał ją 2 razy w miesiącu na około godzinę bądź dwie. Pomiędzy powódką a ojcem nie było nigdy i nie ma więzi ani relacji. Powódka była z matką bardzo mocno związana, zawsze wspólnie spędzały czas, jeździły na zakupy, na wakacje. Powódka ufała matce, zwierzała się jej, pomagała jej, zawsze zajmowały wspólny pokój. Łączyła ją z matką bardzo bliska więź, wiele czynności wykonywały razem, ich relacje były bardzo ciepłe. W dacie zdarzenia powódka przebywała na zajęciach w L.. Z L. do domu rodzinnego powódkę zabrała kuzynka. Będąc na miejscu, informację o śmierci matki powódce przekazała rodzina. W dacie śmierci matki, W. G. była fizycznie i psychicznie sprawna, nie chorowała. Po śmierci matki wymagała pomocy rodziny, ponieważ występowały stany obniżonego nastroju, poczucie znikomej sprawczości, trudności w zakresie realizacji czynności codziennych takich jak uczenie się, chodzenia na zajęcia studenckie, stany lęku o przyszłość, nawracające koszmarne sny i obrazy ze śmiercią matki, potem dołączyły się zaburzenia snu i łaknienia. W. G. wymagała leczenia farmakologicznego ze względu na stopień nasilenia objawów somatycznych i psychicznych.

U powódki można zdiagnozować przebytą silną reakcję szoku emocjonalnego, która przekształciła się w nerwicowe reakcje depresyjno – lękowe. Szok ten powoduje kryzys psychiczny. Z upływem czasu intensywność emocji obniża się, ale nie znika; dołącza się aspekt mentalny, czyli poszukiwanie poznawczych strategii do radzenia sobie z przykrymi emocjami: najpierw osoba przeżywająca silny lęk, związany z uczestnictwem w traumatycznym wydarzeniu stosuje nieskuteczne mechanizmy wypierania, potem przeżycia urazowe wracają np. w koszmarnych snach i w stałym uczuciu zagrożenia, lęku, niepokoju, bezradności i bezsilności wobec skutków urazu. U powódki wystąpiły następujące objawy: stany lękowe, izolowanie się społeczne, unikanie sytuacji przypominających uraz, myśli przygnębienie i stany obniżonego nastroju z płaczliwością, poczuciem całkowitego opuszczenia, osamotnienia, braku oparcia psychicznego i emocjonalnego. Objawy te trwają do dnia dzisiejszego, ich natężenie jest umiarkowane. Rokowanie na przyszłość jest niepewne.

Po otrzymaniu informacji o śmierci matki oraz poznaniu jej przyczyn powódka była zdruzgotana. Nie mogła uwierzyć w to, co się wydarzyło, nie chciała przyjąć do wiadomości, że matka nie żyje. W dniu pogrzebu zażywała leki uspakajające. Przez okres jednego roku powódka brała trzy razy dziennie lek T.. Lek ten dawała powódce ciocia, która uzyskiwała je od lekarza neurologa. Przez półtora do dwóch tygodni po śmierci matki, powódka nie chodziła na zajęcia studenckie. Miewała napady płaczu w autobusie, w szkole, gdziekolwiek. Zamknęła się w sobie i izolowała się od społeczeństwa. Relacje z powódką stały się trudne i skomplikowane, była smutna. Śmierć matki wpłynęła na jej naukę, albowiem nie mogła się skupić. Pomimo upływu czasu powódce ciągle bardzo brakuje matki. Nie korzysta z leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego, również w przeszłości nie korzystała. Pobiera rentę w wysokości 1684,86zł miesięcznie. Nie posiada innych dochodów. Studiuje na Wydziale (...)Uniwersytetu (...)

W chwili zdarzenia C. K. posiadał umowę ubezpieczenia OC rolników w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. (okoliczność bezsporna) Pismem z dnia 3 kwietnia 2014 roku powódka zgłosiła szkodę oraz żądanie zapłaty na jej rzecz od pozwanego kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki. Pozwany nie przyjął odpowiedzialności i nie wypłacił świadczenia. Powódka jeszcze kilkakrotnie zgłaszała pozwanemu wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, jednak ostatecznie pismem z dnia 1 grudnia 2015 roku pozwany odmówił wypłaty świadczenia wskazując, że zmarła zamieszkiwała wspólnie z właścicielem gospodarstwa rolnego i jako domownik była ona zobowiązana do utrzymania pomieszczeń we właściwym stanie technicznym. Zdaniem pozwanego, do wypadku nie doszło zatem w wyniku zawinonego działania rolnika.

Postanowieniem z dnia 25 października 2012 roku Prokuratura Rejonowa w O. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci A. K. i C. K. tj. z art. 155 k.k. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego w związku z ustaleniem, że przyczyna śmierci w/w było uduszenie w pomieszczeniu niezawierającym tlenu i nie stwierdzono działania osób trzecich mogących przyczynić się do śmierci A. i C. K..

Sąd dokonał ustaleń w oparciu o dowody w postaci: dokumentów znajdujących się w aktach szkody nr (...) – zwłaszcza pisma zgłaszającego szkodę - k. 147-148 ww. akt, wniosków o ponownie rozpatrzenie sprawy- k. 61-61, 97-98 ww. akt oraz decyzji o odmowie wypłaty zadośćuczynienia - k. 193,195, 199-200 ww. akt, dokumentów znajdujących się w aktach śledztwa w sprawie (...) w postaci: notatki urzędowej - k. 1 ww. akt, protokołu oględzin - k. 3-7 ww. akt oraz postanowienia o umorzeniu śledztwa - k. 19-19v ww. akt, a ponadto odpisów skróconych aktów stanu cywilnego - k. 15-16, decyzji o waloryzacji renty z dnia 13 marca 2015 roku - k. 17, pokwitowania wpłaty - k. 20, fotografii - k. 21, zaświadczenia o odbytych studiach - k. 22, zaświadczenia - k. 23. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować wartość dowodową wymienionych dokumentów.

Sąd czynił także ustalenia w oparciu o opinię psychologiczno - sądową wraz z opinią uzupełniającą biegłej M. W. - k. 66-68, 85-87 oraz opinię biegłego z zakresu rolnictwa inż. D. D. wraz z opinią uzupełniającą – k. 91-98, 113-114. Sąd podzielił także wnioski zawarte w opiniach. Opinie zostały opracowane zgodnie z tezą dowodową, w oparciu o analizę akt sprawy oraz przeprowadzone badania i wywiad. Sąd ocenił je, jako rzetelne, fachowe, precyzyjne, wyczerpujące, nie zawierające wewnętrznych sprzeczności. Biegli w opiniach uzupełniających odnieśli się do wszystkich zgłoszonych zastrzeżeń, wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

Sąd w całości podzielił zeznania powódki oraz zeznających w sprawie świadków M. G. oraz M. K.. W ocenie Sądu dowody te zasługują na miano wiarygodnych, wzajemnie się, bowiem potwierdzają i uzupełniają, dając spójny obraz okoliczności faktycznych sprawy. Zeznania powódki i zeznających w sprawie świadków, korespondują ze sobą, znajdują także potwierdzenie w opiniach biegłych D. D. i M. W..

Działanie rolnika było zawinione. Z opinii biegłego z zakresu rolnictwa jednoznacznie wynika, że C. K. ponosi odpowiedzialność za stan pomieszczenia, w którym zmarła A. K..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługuje na uwzględnienie. Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w

umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Z treści przepisów art.4 pkt 1 i 2 w zw. z art.9 pkt 1 i 2 ww. ustawy wynika, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o których mowa w art.4 pkt 1 i 2 obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczeniem umowa obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Z ubezpieczenia OC rolników przysługuje, zatem odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.), jak i kontraktową (art. 471 i n. k.c.).

Przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 j.t.), stanowi zaś, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego (art. 51).

Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiedzialnej, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych: w przypadku szkód na osobie - 5 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych, w przypadku szkód w mieniu - 1 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

informacje o jednostce

Powstanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. zakłada zawinione zachowanie się sprawcy, powstanie szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem się sprawcy. Przesłanką odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c. jest w pierwszej kolejności bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, rozumiana jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego w szczególności prawa cywilnego, karnego administracyjnego, bankowego itp.

Prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. Korzystając w tym zakresie z dorobku prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę

można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania).

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż C. K. posiadał umowę w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w (...) S.A. w W.. W niniejszej sprawie powódka wywodziła swoje roszczenia względem pozwanego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia rolników od odpowiedzialności cywilnej. Rozważyć należało, czy żądanie powódki jest zatem zasadne co do zasady oraz co do wysokości.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nakazuje ustalić, iż do zdarzenia z dnia 18 października 2012 roku doszło w gospodarstwie rolnym, którego właścicielem był C. K. i który to był zobowiązany prowadzić je zgodnie z przepisami BHP w rolnictwie. Jak wynika z opinii biegłego D. D., którą Sąd w pełni podzielił, C. K. w sposób niewłaściwy składował płody rolne oraz utrzymywał stan pomieszczeń gospodarczych, w których składowane były wspomniane płody. Wobec przytoczonych argumentów, niewątpliwym było, że działanie C. K. było zawinione. C. K. jako właściciel gospodarstwa winien był zapewnić należytą wentylację w pomieszczeniu gdzie składowane były płody rolne. Nadto jego obowiązkiem było skontrolowanie czystości powietrza w pomieszczeniu, przed wejściem do niego, a także zobowiązany był on przed wejściem do pomieszczenia asekurować osobę, która miała zamiar wejścia do niego. C. K. nie wypełnił tych obowiązków.

Wskazać należy, że przesłankami sine qua non odpowiedzialności odszkodowawczej są również wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem, a powstałą szkodą. Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Związek przyczynowy może występować, jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie, stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy wadliwym działaniem lub zaniechaniem, a szkodą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.04.2011r., sygn. I CSK 459/10). W prawie polskim przyjmuje się teorię adekwatnego związku przyczynowego, co oznacza, że zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.) Żeby przypisać wynikający z art. 361 § 1 k.c. adekwatny związek przyczynowo-skutkowy wystarczającym jest, by zdarzenie pośrednio stwarzało warunki przychylne albo ułatwiało powstanie innego zdarzenia lub nawet szeregu zdarzeń, z których ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia z dnia 9 marca 2018 r., sygn. I ACa 203/16).

W rozpoznawanej sprawie pozwany kwestionował istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem rolnika a szkodą. Na kanwie poczynionych ustaleń i dotychczasowych rozważań, mając na uwadze treść opinii biegłego D. D., a mianowicie, że C. K. naruszył reguły ostrożności wynikające z rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi technicznych stosowanych w rolnictwie – Dz.U. 1998 nr 12 poz. 51., Sąd uznał, że pomiędzy działaniem (zaniechaniem) C. K. a szkodą zachodzi oczywisty związek przyczynowy. W tym miejscu podnieść należy, iż do obciążenia odpowiedzialnością cywilną na podstawie art. 415 k.c. wystarczy najmniejszy stopień winy sprawcy.

Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, strona pozwana powinna wykazać nie tylko winę poszkodowanego ale zarazem brak jakiegokolwiek winy własnej i „wyłączny” związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego, a wypadkiem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 marca 2018 r., sygn. III APa 86/17). Pozwany nie przedstawił w toku procesu żadnych faktów ani dowodów potwierdzających, że po jego stronie zachodzi okoliczność wyłączająca jego odpowiedzialność.

A. K. wprawdzie mieszkała z C. K. na gospodarstwie rolnym, ale właścicielem gospodarstwa był brat, to C. K. uprawiał to gospodarstwo rolne – w sposób specjalistyczny – prowadził hodowlę, i to na potrzeby wyżywienia zwierząt przechowywał buraki w pomieszczeniach gospodarczych. To C. K. podejmował decyzje związane z prowadzeniem

gospodarstwa rolnego, okazjonalna pomoc A. K. w pracach polowych nie zmienia powyższej oceny, A. K. pracowała zawodowo na pełnym etacie, a pomoc domowników, w stosunkach wiejskich okresie prac polowych jest niemal regułą. Bez żadnych wątpliwości można przyjąć, że to wyłącznie C. K. prowadził gospodarstwo rolne, a więc wyłącznie na nim spoczywał obowiązek należytego jego prowadzenia, w tym z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. A zatem na wypadek naruszenia tych zasad przez działanie lub zaniechanie odpowiedzialność spoczywa wyłącznie na rolniku prowadzącym takie gospodarstwo.

Wobec zaistnienia przesłanek uzasadniających powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, pozwany jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania na podstawie art. 822 k.c. i art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 j.t.).

Przechodząc do rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu należy wskazać, iż powódka wywodziła roszczenie z treści art. 446 § 4 k.c. zgodnie z treścią którego, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego jest wynikiem nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. nr 116, poz. 731). Zadośćuczynienie za krzywdę, przewidziane w § 4 art. 446 k.c. stanowi dodatkowe roszczenie, którego osoby najbliższe zmarłemu mogą żądać obok odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Roszczenie o zadośćuczynienie jest innego rodzaju roszczeniem niż o wyrównanie szkody majątkowej. „Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka” (Z. Radwański. Zadośćuczynienie pieniężne za szkody niemajątkowe. Poznań. s. 166). Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym (I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego. Kwartalnik Prawa Prywatnego 2001. z3. s.612).

Niewątpliwym dla Sądu było, że powódka należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej A. K.. Przedmiotem spornym była żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia. Pozwany podniósł, że żądanie powódki w tym zakresie jest rażąco wygórowane a nadto, że nie uzasadniła ona wysokości dochodzonego roszczenia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., sygn. IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Jednocześnie wysokość ta musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., sygn. III CKN 427/00, LEX nr 52766). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. V CKN 1114/00, LEX nr 56055). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien, zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności ustalone przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy.

Śmierć A. K. niewątpliwie była bardzo silnym, traumatycznym przeżyciem dla powódki. W. G. pochodzi z nieformalnego związku, nie ma rodzeństwa. Zmarła matka oraz wujek stanowili dla niej najbliższą rodzinę. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że powódkę i zmarłą łączyła bardzo silna więź. Kobiety były mocno ze sobą związane. A. K. wychowywała powódkę samodzielnie, była dla niej matką, ojcem i przyjaciółką – jak wskazywali świadkowie. Powódka do czasu wyjazdu na studia tj. do dnia 1 października 2012 roku zajmowała z matką jeden pokój, spędzała z nią każdą chwilę, wspólnie się uczyły, jeździły na zakupy i wakacje. Zmarła A. K. stanowiła dla powódki niebywałe oparcie, albowiem powódka zawsze mogła liczyć ze strony matki na pomoc, opiekę i radę. Jak wynika z opinii biegłej psycholog, śmierć matki bardzo negatywnie wpłynęła na życie powódki.

Możliwym do zaobserwowania był silna reakcja szoku emocjonalnego, która przekształciła się w nerwicowe reakcje depresyjno – lękowe. Przez okres półtora do dwóch tygodnia powódka nie uczęszczała na zajęcia studenckie. Odizolowała się od społeczeństwa, nie chciała kontaktu z rodziną ani ze znajomymi. U powódki ujawniły się stany lękowe, myśli przygnębienia i stany obniżonego nastroju, płaczliwość. Chociaż objawy takie jak poczucie całkowitego opuszczenia, osamotnienia, braku oparcia psychicznego i emocjonalnego nadal utrzymują się u powódki, a ich natężenie jest umiarkowane to rokowania na przyszłość są niepewne.

Biorąc pod uwagę całokształt ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd uznał, że opisany wyżej rozmiar krzywdy, jakiej powódka doznała w wyniku śmierci matki uzasadnia przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł.

Utrata matki dla tak młodej osoby, jaką była w dacie zdarzenia powódka jest nieopisanym dramatem. Mając na uwadze również to, że ojciec powódki nie brał udziału w jej procesie wychowawczym oraz, że nie ma ona rodzeństwa to zauważyć należy, że w wyniku śmierci matki, powódka została całkowicie sama w chwili, kiedy rozpoczynała samodzielne życie w kompletnie nowym dla niej środowisku i miejscu zamieszkania. Powódka wskazywała, że okres dzieciństwa oraz lat młodości ocenia, jako lata szczęśliwe. Świadczy to o tym, że matka, choć wychowywała ją samotnie to stworzyła córce szczęśliwy dom. Obecnie powódka mieszka i studiuje w L.. Nie ma domu rodzinnego, który utraciła bezpowrotnie, nie ma najbliższych osób. W rodzinne strony przyjeżdża w wolne weekendy. Pomieszkuje tylko w domu matki w K.. Ciągłe odczuwa brak matki. Za każdym razem, gdy jest w rodzinnych stronach, odwiedza jej grób. Pomimo, że cierpienie psychiczne związane ze śmiercią matki uległo pewnemu złagodzeniu, to powódka nie chce odwiedzać domu rodzinnego, ponieważ wiąże się to z przykrymi wspomnieniami. Wiąż między rodzicami, a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Rozerwanie tych więzi przez spowodowanie śmiercią rodzica stanowi dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Obecnie powódka skupia się na studiach, nie wykazuje zainteresowania życiem towarzyskim. Jest skryta i bardziej zamknięta w sobie. Wspomnienia o matce wywołują u niej płacz. W ocenie Sądu zasądzona kwota jest adekwatna do rozmiarów i zakresu doznanej przez powódów krzywdy oraz nie odbiega od poziomu zadośćuczynień w sprawach opartych na podobnych stanach faktycznych.

Odsetki od kwoty zadośćuczynienia zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od kwoty 80.000zł od dnia 6 maja 2014 roku tj. od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu na wypłatę świadczenia (5 kwietnia 2014r. pozwany odebrał pismo zgłaszające szkodę), zaś od kwoty 20.000zł od dnia 26 października 2016 roku tj. dnia doręczenia odpisu pozwu, które należy, bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy traktować, jako wezwanie go do zapłaty żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł, która nie została uwzględniona w piśmie zgłaszającym szkodę i z tym dniem pozwany popadł w opóźnienie skutkujące naliczeniem odsetek ustawowych za opóźnienie od należnej powodowi sumy. Powyższe stanowisko potwierdzone zostało m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2015 r. sygn. akt I ACa 1067/14, lex nr 1667551 w którym Sąd stwierdził, iż „zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie

szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien, zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy”.

Powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 100.000 zł od dnia 6 maja 2014r. do dnia 31 grudnia 2014r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie do dnia 1stycznia 2016r. do dnia zapłaty. W dniu 5 kwietnia 2014r. pozwany odebrał korespondencję z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. Powódka przedstawiła dokumentację pozwalającą na ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w wyniku śmierci matki.

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W świetle powyższego żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 6 maja 2014 roku od kwoty 80.000zł należy uznać za zasadne. W dniu 26 października 2016 roku doręczony został pozwanemu odpis pozwu z tytułu zadośćuczynienia, w którym powódka zwiększyła swoje żądanie w odniesieniu do pisma zgłaszającego szkodę o 20.000zł. Od tej kwoty Sąd zasądził odsetki od dnia 26 października 2016 roku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2018.300 j.t.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwoty tytułem wydatków na wynagrodzenie dla biegłych oraz kwotę 5000 zł tytułem opłaty od pozwu. Powódka podlegała zwolnieniu od ponoszenia opłaty od pozwu.

Apelację od tego wyroku – w całości- wniosła strona pozwana, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, prowadzącą do uznania, że śmierć poszkodowanej nastąpiła na skutek działania rolnika związanego z prowadzeniem przez niego gospodarstwa rolnego, co skutkowało przyjęciem odpowiedzialności pozwanego za poniższe zdarzenie, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynikało, żeby śmierć A. K. była bezpośrednio związana z prowadzeniem przez ubezpieczonego rolnika gospodarstwa rolnego.

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że śmierć A. K. była normalnym następstwem działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało, żeby między powstałą szkodą, a zachowaniem ubezpieczonego występował adekwatny związek przyczynowy;

- art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że pomiędzy zawinionym zachowaniem ubezpieczonego rolnika a śmiercią poszkodowanej zachodził bezpośredni związek przyczynowo skutkowy, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak i z ustaleń dokonanych w toku postępowania karnego przez Prokuraturę Rejonową wO.wynikało, że ubezpieczony rolnik nie ponosił odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie;

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez ich błędną wykładnię na skutek przyjęcia, że zasądzona na rzecz powódki kwota 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000,00 zł od dnia 6 maja 2014 roku i ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia są adekwatne i mogą być uznane za odpowiednie, pomimo, że pozostają w znacznej dysproporcji do zadośćuczynień przyznawanych w podobnych

przypadkach innym poszkodowanym, tj. zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia wygórowanego w sposób rażąco;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem pozwu, podczas gdy data ta jest przedwczesna - odsetki od zasądzonych kwot powinny należeć się co najwyżej od daty wyrokowania;

- art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że poszkodowana zmarła podczas wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym należącym do ubezpieczonego rolnika, podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego nie wynika, żeby powódka przebywała w nieprawidłowo wentylowanym pomieszczeniu w związku z wykonywaniem prac w gospodarstwie domowym ubezpieczonego;

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, a także trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i prawa materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, czy nierozpoznanie istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Strona pozwana zarzuciła zarówno naruszenie przepisów prawa materialnego jak i procesowego, zatem w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony tylko na tle ustalonego przez sąd stanu faktycznego, a nie postulowanego przez apelującego. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, prowadzącą do uznania, że śmierć poszkodowanej nastąpiła na skutek działania rolnika związanego z prowadzeniem przez niego gospodarstwa rolnego, co skutkowało przyjęciem odpowiedzialności pozwanego za poniższe zdarzenie, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynikało, żeby śmierć A. K. była bezpośrednio związana z prowadzeniem przez ubezpieczonego rolnika gospodarstwa rolnego. W sytuacji gdy w jednym domu mieszka dwoje dorosłych ludzi, z których jedno jest właścicielem gospodarstwa, a drugie pracuje w urzędzie gminnym i zajmuje się wychowaniem dorastającej córki jest rzeczą naturalną i zgodną z doświadczeniem życiowym, że nie ma już czasu i sił na prowadzenie gospodarstwa rolnego. Doraźna pomoc w niektórych pracach gospodarczych nie daje podstaw do uznania matki powódki za współprowadzącą gospodarstwo.

Obowiązkiem prowadzącego gospodarstwo było zapewnienie właściwych warunków w zakresie składowania płodów rolnych oraz utrzymania pomieszczeń gospodarczych, w których były składowane. Jak wynika ze sporządzonej dla celów niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu rolnictwa, C. K. tych obowiązków we właściwy sposób nie wypełnił. Przede wszystkim nie zapewnił należytej wentylacji pomieszczeń, albowiem otwory wentylacyjne były zamknięte, przy wypełnionym w znacznej części pomieszczeniu. W pomieszczeniu znajdowały się przy tym buraki pastewne pokryte pleśnią. Doprowadziło to do sytuacji, iż fermentujące buraki wyparły tlen z pomieszczenia, co bezspornie doprowadziło do śmierci matki powódki. Gdyby zatem pomieszczenie było wentylowane w sposób należyty, a nadto, nie było wypełnione w znacznej części psującymi się burakami, nie zabrakłoby w nim tlenu, a A. K. nie zmarłaby w wyniku uduszenia.

Umorzenie postępowania karnego wobec tego, iż czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego nie wiąże sądu. Należy zauważyć, iż śledztwo nie toczyło się przeciwko C. K., ale w sprawie ustalenia, czy do śmierci A. i C. K. mogły przyczynić się osoby trzecie. Wobec ustalenia, iż przyczyną zgonu było uduszenie w pomieszczeniu niezawierającym tlenu, śledztwo zostało umorzone. W sprawie nie było zatem prowadzone postępowanie dowodowe w zakresie odpowiedzialności właściciela gospodarstwa za stan pomieszczeń, a w konsekwencji - śmierć A. K..

Zaniedbania rolnika mogły wynikać z winy umyślnej bądź nieumyślnej, zatem całkowicie nieuprawnionym jest zarzut apelującego, iż nie wykazano zawinionego i umyślnego zachowania rolnika. Jak bowiem wynika z akt, przed zdarzeniem pomieszczenie, w którym składowano płody rolne nie zostało przewietrzone, albowiem otwory wentylacyjne były zamknięte. Oznacza to, że rolnik zaniechał ich otwarcia. Nadto, płody rolne były w złym stanie. Należy też zauważyć, że miejsce w którym przechowywane były buraki było odgródzone ścianką od tego, z którego A. K. brała ziemniaki, więc tym bardziej nie miała na bieżąco wiedzy o stanie płodów rolnych oraz pomieszczeń w których były składowane.

Sąd nie naruszył zatem art. 361 par. 1 k.c. ani art. 415 w zw. z art. 361 par. 1 k.c. gdyż pomiędzy zachowaniem rolnika, a śmiercią poszkodowanej zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie należy stwierdzić, że i w tym zakresie argumenty apelującego nie podważają skutecznie rozstrzygnięcia sądu I instancji. Skarżący nieskutecznie kwestionuje naruszenie art. 446 § 4 k.c. zarzucając zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w nieodpowiednich kwotach. Należy zauważyć, że Sądy dysponują w ramach regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c. swobodą w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu tytułem zadośćuczynienia. Ta swoboda jest jednak limitowana konkretnymi okolicznościami sprawy, rozmiarem krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego oraz uwarunkowaniami związanymi z poziomem życia społeczeństwa. Instytucja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonych zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy kwota jest rażąco za wysoka lub rażąco za niska, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji. Korygowanie zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest wówczas i tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1999r I CKN 477/98).

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić „ekwiwalent wyczerpanego bólu”. Z drugiej strony w orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może jednak podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 30.01.2004 I CK 13112003 OSN 2005 nr 2 poz. 40).

Wychodząc z tych założeń, należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych sprawy, adekwatnym do poniesionej przez powodów krzywdy niemajątkowej jest zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w kwestii wysokości zadośćuczynienia, broni się przed zarzutami apelacji mocną argumentacją. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy, a przede wszystkim szczególną więź

jaką powódka miała z matką oraz potwierdzone opinią biegłej z zakresu psychologii klinicznej bardzo negatywne skutki utraty najbliższej dla powódki osoby, kwota ta jest adekwatna do wielkości krzywdy W. G.. Jak wynika z akt postępowania, w chwili śmierci matki powódka miała(...) lat i dopiero wkraczała w dorosłość. Kilka dni wcześniej wyprowadziła się od matki, z którą mieszkała od urodzenia, w dodatku zajmując wspólnie jeden pokój. Powódka nie ma rodzeństwa, a jej ojciec nie brał udziału w procesie wychowawczym córki. Oznacza to, iż A. K. była dla powódki najbliższą osobą. Zgodnie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym była w rzeczywistości jej jedynym rodzicem, ale również najbliższą przyjaciółką.

Powódka dotkliwie przeżyła śmierć matki, doznała silnej reakcji szoku emocjonalnego, która przekształciła się w nerwicowe reakcje depresyjno-lękowe. Miało to ogromny wpływ na życie powódki, trudności w zakresie realizacji czynności codziennych, jak uczenie się, chodzenie na zajęcia, funkcjonowanie w środowisku szkolnym; powódka doznawała koszmarów sennych, pojawiały się lęki o przyszłość, zaburzenia snu i łaknienia. Doprowadziło to do izolowania się społecznie powódki, unikania sytuacji przypominających uraz, pojawiania się stanów obniżonego nastroju z płacliwością, poczucia całkowitego opuszczenia, osamotnienia, braku oparcia psychicznego i emocjonalnego. Jak wskazano w opinii, objawy te trwają do dnia dzisiejszego, a rokowanie na przyszłość jest niepewne.

Reasumując - uważna lektura motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy orzekając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia kierował się dyrektywami określonymi w art. 446 § 4 k.c. i nadał mu właściwe znaczenie.

Również przyjęta przez Sąd Okręgowy początkowa data naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia, w realiach sprawy niniejszej jest właściwa, co skutkowało brakiem naruszeniem art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 k.c. Wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie ponosił żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to zatem nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, który może czerpać korzyść z nieterminowego spełnienia świadczenia, a ponadto może go to skłaniać do zwlekania ze spełnieniem świadczenia i bezzasadnego wyczekiwania na orzeczenie sądu. Jest to szczególnie widoczne w przedmiotowej sprawie, gdzie dysproporcja między wysokością zadośćuczynienia ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego, a wysokością zasądzanego świadczenia jest rażąca.

W judykaturze podkreśla się, że wyrok zasądający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter deklaracyjny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, sygn. V CSK 38/11 oraz z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. I CSK 243/10). Przewidziana bowiem w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. W pełni podzielając ten pogląd, warto dodać, że konstrukcja ta jest konsekwencją wpisania majątkowej ochrony dóbr osobistych w system odpowiedzialności deliktowej. Nie ma wątpliwości, że wszystkie roszczenia deliktowe powstają z mocy samego prawa. Bez wątpienia także roszczenie o zadośćuczynienie - choć dosyć specyficzne - jest roszczeniem w sensie ścisłym, nie zaś uprawnieniem kształtującym. Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla także myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące - w tym przypadku - synonimem siły nabywczej pieniądza. Problem kolizji regulacji z art. 481 k.c., związanej z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów, był szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W obecnym stanie rzeczy, przy niewysokiej relatywnie stopie odsetek, kolizja ta nie jest już tak wyraźna, bo odsetki nie stanowią już raczej mechanizmu urealniania wartości świadczenia pieniężnego, a na plan pierwszy wysuwają się inne ich funkcje: odszkodowawcza i stymulacyjna. Pozwana miała wcześniej sposobność przekonać się o wysokości roszczenia Powoda, bowiem jako profesjonalista dysponowała obiektywną możliwością ustalenia rozmiarów szkody. Wobec tego Pozwany nie może uwolnić się od obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie z tego tylko powodu, że ostateczny wymiar zadośćuczynienia należy do sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, krzywda doznana przez powódkę, jak i jej rozmiar co do następstw związanych ze śmiercią osoby najbliższej, znana była pozwanemu w okresie 30 dni od zgłoszenia szkody.

Uznając zatem apelację pozwanego za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 i § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik